

# Maciej Zembaty, Diamenty w kopalni

Kobieta w błękitach  
Okrutnej zemsty chce  
Mężczyzna w bieli - to Ty  
Przyjaciół ma wciąż mniej  
Wszystkie rzeki wypełnia  
Starych puszek rdza  
A w twojej Ziemi Obiecanej  
Pożar trawi las  
Nie ma już żadnego listu w skrzynce  
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!  
Nie ma już cukierków w bombonierkach  
Wszystkich twoich !  
I diamentów w kopalni nie ma już!  
Więc powiadasz że twój miły  
Odnosił wiele ciężkich ran  
W związku z wyżej wymienionym  
Dość poważny kłopot mam  
Sam widziałem jak pożerał  
Żywcem jedną z pań  
Kiedy Pierwsi Chrześcijanie  
Umierali w paszczy lwa  
Nie ma już żadnego listu w skrzynce!  
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!  
Nie ma już cukierków w bombonierkach  
Wszystkich twoich !  
I diamentów w kopalni nie ma już!  
Ach nie jest zbyt wygodnie  
W kotle czarownic tkwić  
Dezynfekcja wrzącej smoły  
Nie pomoże nic a nic  
Rewolucja Wielka Chłuba  
Energiczny pewien gość  
W zabijaniu własnych dzieci  
Wytresował kobiet moc  
Nie ma już żadnego listu w skrzynce!  
Nie ma już twoich winnic pośród wzgórz!  
Nie ma już cukierków w bombonierkach  
Wszystkich twoich !  
I diamentów w kopalni nie ma już!